

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup>. 10.

W NIEDZIELĘ DNIA 3. LUTEGO 1799.

*Z Krakowa d. 3. Lutego.*

Udzielamy publiczności stopnie zimna od dnia 24 grudnia 1798 do d. 30 stycznia teraźniejszego roku, wypisane z protokołu obserwacyi metereologicznych, czynionych w obserwatoryum Szkoły główney.

Stopnie zimna w Krakowie: Pod punktem Lodu na Thermometrze Reaumura. (Liczby za punktem znaczą części dzie. siętne stopnia.)

Rok	Dzień miesiąca.	Stopień zimna.
1798	24 Grudnia	17. 6
	25	19. 2
	26	14. 2
	27	14. 6
	28	14. 6
1799	2 Stycznia	10.
	11	14. 4
	12	20.
	13	21. 7
	14	21. 8
	15	18.
	16	9. 8
	17	14. 2
	18	12. 5
	19	14. 4
	20	14.

20	14.
23	11. 6
24	17.
30	7. 8

*Z Włoch d. 14. Stycznia.*

Podług wszystkich doniesień z wyższych Włoch panuje tam także ciągle nadzwyczajne zimno, i obawiają się aby wino, oliwkowe, cytrynowe i pomarańczowe drzewa nie wymarły.

Z Turynu donoszą pod d. 2 stycznia, że z rozkazu kommanderującego generała Joubert, tymczasowy rząd, składający się z 15 członków, 10 nowemi członkami powiększony został, i że ten rząd co dzień nowe czyni rozporządzenia dla przeistoczenia dawnego porządku rzeczy.

Zostawiony w Turynie od króla wkład minister stanu hrabia Priocca, i 44 innych zakładników z szlachty i urzędników stanu zostali teraz wszyscy do Grenoble do Francyi odesłani, i od kommanderującego w Pimonicie generała Grouchy dozór nad niemi tamtejszemu municypalno-

ści powierzony został. — Do wybrania tych zakładników, zdaje się, iż powodem były zaszły w niektórych okolicach Piemontu po nową tam rewolucyi poruszenia, a istotniey przy Asti. Z Aleksandria donoszą o tym zdarzeniu pod d. 31 grudnia co następuje:

„Insurrekcyja w wyższym Montferracie jest dosyć znacząca. Wczoray wyszło stąd 500 ochotników do Asti, które to miasto od kontrarewolucjonistów publicznych tam okolic jest zagrożone. Jedna ich kolonna uderzyła wczoray do iedney bramy tego miasta, która od niewielkiej liczby Francuzów strzeżona była, i tę wyparła i Francuzów rozprężyła; lecz wkrótce odebrawszy Francuzi posiłki wypędzili buntowników, ubili im 30 ludzi i 80 w niewolę zabrali. Tego wieczora posłano 200 ludzi do Castelleriolo, gdzie insurgenci już potrzeć raz drzewo wolności podcinają. W Spinetta chciała garstka insurgentów to samo uczynić, ale nie dopuszczono. W okolicach Asti powywracali iedaak wszystkie drzewa wolności, przy ustawicznych wykrzykach: Niech żyje król. Przed Aquis pokazali się także w znaczney liczbie i wezwali miasto do poddania się, ale od Francuzkiego wojska rozproszonemi zostali,,

Kommandeujący we Włoszech armią Francuzką generał Joubert, który do Mołeny był pojechał, powrócił d. 5 stycznia do Medyolanu nazad, gdzie kilku kuryerów z Paryża odebrał. Dowiedziawszy się potem, że dyrektoryat nie pozwolił na oddalenie się jego od kommandy, owszem mu nadał moc do aresztowania i pociągienia do odpowiedzialności wszystkich cywilnych officialistów przy armii przeciw

którym się żalił. Generał ten kazał już wielu z nich aresztować. Jest on także jeszcze zawsze wojskowemi rozporządzeniami zatrudniony. Kommandant cytaдели w Medyolanie, generał Pruget, jest kommandantem w Mantui mianowany, a kommandant tej fortecy, generał Motte, został do Medyolanu wezwany. Do zmocnienia armii Championneta przeznaczono jeszcze świeżo 15,000 ludzi. D. 5 stycznia była główna kwatera generała Jouberta w Reggio.

Pod d. 8 stycznia donoszą z Medyolanu, że już także, podług żądania Francuzkiego dyrektoryatu, i Cysalpińska rzeczpospolita formalnie wydała wojnę królowi Neapolitańskiemu.

Osoby dworu króla Sardyńskiego, w czasie bawienia ich w Parmie, bardzo się prosto ubierały, i codziennie pokazywały się wkościele i na publicznych miejscach. D. 7 stycznia opuścił dwór Sardyński to miasto i udał się do Liworna.

Dyrektoryat Liguryjski obiół przeznaczone dla siebie mieszkanie w pałacu Doria d. 20 grudnia, i dla Francuzkiego komisarza Salicetti wielki tam dał obiad. Wspomniony komisarz odebrał d. 2 t. m. kuryera z Paryża, i nazajutrz do Spezzia odjechał. Do tego miejsca idą jeszcze zawsze wojska Francuzkie. D. 3 wezwał do siebie minister zagranicznych związków koosula W. Brytanii i Neapolitańskiego agenta, i zalecił im aby herby swych monarchów zdomow swoich zdięli i publiczny swoy charakter złożyli.

Francuzki generał Serrurier otoczony 400 jazdy przybył d. 2 stycznia do Luki i w pałacu margrabiego Bocella wysiadł. — Gdy ruszył sglówny swej kwatery



Modeny, wydał d. 28 grudnia następującą odezwę:

„Kommenderujący generał Francuzką armią we Włoszech, rozkazał mi wniknąć do krajów W. Xcia Toskanii, nie w celu prowadzenia z nim wojny, ale jedynie dla wyparcia z tamtąd Neapolitanów i Anglików, którzy tam pomimo wszelkich zachodzących okładów osiedli. Będę wspierał osoby i własności, będę się starał teraźniejszy rząd utrzymać i dla religii poszanowanie sprawić. W. Xzę Tkański, który jest daleki od wszelkiego wpływu do nieprzyjaźnielstwa, może spokojnie w swych krajach zostawać. Mieszkańcy Luki! powtarzam wam, iż nie przychodzę burzyć rządu. Będę się starał, aby wasze osoby i wasza własność szanowane były. Religia wasza nie ma być naruszona. Zresztą postępowanie moje zależeć będzie od postępowania waszego rządu „

Podpisano *Serrurier*.

Dnia 30 grudnia dowiedziano się w Florencyi, że jedna kolonna Francuzkiego wojska weszła na grunt Toskanii i do Pistoia ciągnie; natychmiast zgromadziła się rada stanu, po której Xzę Neri Corsini udał się do W. Xcia do Pizy. Wysłano także wiele sztafet. Dnia 31 pokazała się powyższa odezwa, na którą wszystkich największa obiegła trwoga. Margrabia Manfredini udał się do Pistoia. Inny minister pojechał zaraz za nim z pieniędzmi. Mówią, że tam z Francuzkim generałem zawarto ugodę, na mocy której Francuzki generał przyrzekł, cofnąć się nazad z wojskiem, jeżeli Neapolitanie opuszczą Liworno, i rozkaz do oddalenia wszystkich Francuzów, Cysalpinów i Ligurów z Tos-

kanii cofniony zostanie. Słychać także, iż żądane od Toskanii przed niejakim czasem 2 mill. liwr. pożyczki Francuzkiemu generałowi przyznane zostały, i dano zaraz na to 80,000 liw. Dnia 31 grudnia jeszcze został kommandant Neapolitańskich wojsk w Liwornie Diego Naselli do Pizy wezwany. Dnia 1 powrócił z tamtąd nazad, i zaraz przygotowania do odpłynienia uczynił. Tegoż samego dnia powrócił dwór do Florencyi nazad. Konferencye między ministrami były ciągle bardzo częste.

Podług doniesień z Liworna pod d. 9 stycznia oddaliły się z tamtejszego portu wszystkie Angielskie i Portugalskie okręty.

Z Rzymu donoszą, iż generał Champi-onnet wszystkie pamiątki kunsztów i starożytności, które Neapolitanie w czasie ich tam bawienia porzucali i przy odejściu swoim zostawili, za zdobycz armii Francuzkiej oświadczył, i imieniem tej armii narodowi Francuzkiemu darował, i te kommissarzom Francuzkim podług spisane go rejestru do Paryża odesłać kazał.

Zaraz po powrocie konsulatu rozpisałi Rzymscy edylowie, stosownie do rozkazu Francuzkiego kommenderującego generała, na klasztory, opactwa i bogate osoby 100,000 sztuków kontrybucyi. — Wiele Neapolitańskich statków różnemi potrzebami ładownych, które po odejściu Neapolitanów z Rzymu na Tybrze nadeszły, jako też znajdujące się już w porcie Anzio zostały od Francuzów zabrane.

Francuzka główna armia stała d. 20 grudnia przy Valettri na drodze od Terracina w Rzymskim, ściągając do siebie jeszcze artylleryą i posiłki. (Podług Fran-

czekich zaś rapportow stało lewe skrzydło armii jenerała Championnet d. 22 grudnia w Terracina, śródek w Civitta Ducale, a lewe skrzydło rozszerzało się w prowincjach Abruzzo. Dnia 30 grudnia wzięta armia Francuzka Fortecę Gaetta przez kapitulacyą, i śpieszyła ku Neapolowi.)

Jenerał Championnet, kazał powracającego z Paryża Neapolitańskiego ambasadora kawalera Ruffo, za przybyciem do Frascati zatrzymać i do Rzymu odesłać, poki wiadomość o losie Francuzkiego ambasadora w Neapolu obywatela St. Michel nie nadejdzie.

Do dnia 2 t. m. nie miano w Rzymie żadnych dalszych wiadomości o zdarzeniach wojennych. — Gdy obywatel Gherardo de Rofsi złożył także urząd ministra skarbu, został kommissarz Francuzki Dupont na ten urząd od konsulatu wezwany. Drugi Francuzki kommissarz Bertolio donosił konsulatowi d. 1 t. m., iż jest ambasadorem przy rzeczypospolitej Rzymskiej mianowany.

Wiadomości z Neapolu dochodzą do dnia 30 grudnia. Widać z nich iż dnia 7 wyszedł królewski rozkaz, aby wszyscy Francuzi znajdujący się jeszcze w krajach królewskich we dwóch dniach oddalili się z nich morzem. Dnia 13 powrócił król do Belvedere przy Neapolu, i na wiadomość, że jedna kolumna wojsk Francuzkich przez Rieti do prowincyi Abruzzo wkroczyła, rozkazał iak najszybciej poczynić przygotowania, dla okrycia z tej strony królestwa od nieprzyacielskiego ataku. Cały lud tej prowincyi został do powstania w masie przeciw nieprzyjacielowi wezwany. Jakoż w istocie dowiadujemy się z późniejszych doniesień, iż mieszkańcy

Abruzzo z wielką gorliwością i chwalebny przywiązaniem do swego monarchy uzbroili się i odważnie przeciw nieprzyjacielowi wyszli, tego w okolicach Aquila dnia 12 grudnia wstrzymali i całą kolumnę Francuzką rozproszyli, tudzież dnia 19 osadzone już przez Francuzów miasto Teramo nazad odzyskali i w tej okazji jednego Francuzkiego jenerała (mówią, że jenerała Rusca) w niewolę wzięli; lecz podług Francuzkich doniesień, została Aquila, stolica prowincyi Abruzzo, d. 17 grudnia od Francuzów wzięta, a dnia 18 podług tychże doniesień byli Francuzi w posiadzielnictwie tego miasta.

*Z Paryża d. 13 Stycznia.*

Gdy Angielska flota wody Kadyksu opuściła, ma rząd nasz, iak słyhać, zoliniowych okrętów od Hiszpanii żądać, i te mają być procz Hiszpańskich Francuzki-mi officyerami i matkami osadzone. — Ponieważ się wiele mocarstw bardzo za Neapolem interesuje, nie ma ten kraj, iak słyhać, żadney w swym rządzie doznać odmowy, ale procz wielu dzieł konsztu kontrybucyą, którą na 150 mill. już podają, zapłaci. W Neapolitańskie kraie wiele skarbow, iak wiadomo, z różnych części Włoch wywieziono.

Teraz będzie znowu 16 półbrygad nowych wystawionych. Officyerowie, którzy niemi kommandować będą, muszą już d. 29 stycznia przy nich się znowu dowozić. — Król Sardyński iadąc do Sardynii wstąpił podług tutejszych pism do Florencyi. — Zaraz po wniysciu do Liworna Neapolitańskich wojsk, pisał W. X. zę Toskański własną ręką do króla Neapolitańskiego, żaląc się na złamanie neutral-



ności i żądał cofnięcia wojsk tych iak naye-  
przedej z Liworna.

Pod d. 23 grudnia pisał jeden oficyer  
Rzymskiej armii do iednego tu z swoich  
przyjaciół, co następuje:

“Gdy jenerał Kellermann od kommen-  
derującego jenerała Rzymską armią prze-  
ciw Viterbo, dla ukarania tamtejszych  
mieszkańców, za okazane okrucieństwa  
przeciw naszym chorym był wysłany, do-  
szedł w marszu swoim od Neapolitańskiego  
jenerała Dawas wielkiej trudności, który  
z swoim kerpusem bardzo w dobrym po-  
rządku wszędzie go wstrzymywał. Kel-  
lermann zastał go przy Mont Alto i atta-  
kował go. Bitwa była uporczywa. Da-  
was bywszy pułkownik w służbie Fran-  
cuzkiej, waleczny oficyer, okazał w służ-  
bie nieprzyjaciela Francuza męstwo. O-  
brona jego była piękna i okryła sławą zwy-  
cięzcy jego. Znużony Kellermann nad-  
zwyczajnym odporem, rzucił się na czele  
Francuzkich żołnierzy w szeregi nieprzy-  
jacielskie, sprawił między nimi śmierć i  
trwogę, zabrał cały batalion w niewolę,  
zdobył artylleryą i przymusił Neapolita-  
now do cofnięcia się do Orbitello, żąd  
Dawas pustradawszy spodniey szczęki  
przez wyszczał, cofnął się daley. Try-  
umfujący Kellermann udał się do Viterbo;  
lecz tam znalazł mury iusurgentami i ar-  
matami osadzone. Na pierwsze wezwa-  
nie nie chcieli się poddać. Jenerał Cham-  
pionnet posłał potem następujący rozkaz:  
“Viterbo niechay otworzy swe bramy,  
albo będzie wpyrzyng obrocone.” Ro-  
zumia iż buntownicze to miasto, opiera-  
ło się z samey iedyne rozpaczey..”

Do Cherburga przybyło z Anglii 298  
Francuzkich ięńców.--- Wczoray przyby-

li tu znowu kurjerowie z Włoch, lecz z  
przywiezionych przez nich depeszow nie  
jeszcze nie oznaymiono. — Dyrektoryat  
wydał różne rozkazy, w których nakazuje,  
aby wszyscy Francuzi, którzy się bez  
wyróżnego rozkazu świeżo do Włoch lub  
do tamtejszych armii udali, w krótkim  
czasie oddalili się z tamąd, bo inaczej  
iako szpiegowie uważanemi i sądzonemi  
będą. W rozkazach do jeneratów Joubert  
i Championnet w tej mierze, wyraża dy-  
rektoryat, iż ci ludzie tym przedej odda-  
lonemi bydź muszą, ponieważ się między  
nimi wiele emigrantow znajduje, którzy  
pożerają prace armii i kraie w których się  
zajdują samowolnie uciškaią. Wodzo-  
wie Francuzkich armii będą sami u poto-  
mności za dalsze uciemężenia i rozrutno-  
ści w odpowiedzi.

Przed obięciem miasta Neapolitań-  
skiego Aquila przez Francuzow, wydał  
krol Neapolitański odezwę do mieszań-  
ców tamtejszych okolic, w której między  
innym mowi do nich: “Waleczni Samni-  
towie, wy lud woieany, naśladowcie  
swych przodkow! Jest was 700,000 mie-  
szkańców, ruszcie się wszyscy, a wkrótce  
całą rzecz zakończycie! — W Aquila wypu-  
ścili Francuzi wiele tamtejszych uwięzio-  
nych patryotow na wolność. Francuzka  
armia, mowią w iednym liście z Rzymu,  
nie zmiękczeie przed Kapuą. — Represen-  
tant Chabert odebrał od jenerała dywizy-  
nego Debelle z główney kwatery Regio  
pod d. 10 Nivos (30 grudnia) list, w któ-  
rym donosi, iż Championnet jest przed  
bramami Neapolu, duch armii Francuz-  
kiej jest przedziwny &c.

Minister Marynarki oznaymił, iż An-  
gielski konwoy od 16 kupieckich okrętow

prowadzony od korwety Fischer i Portugal  
skiego Bryga Dragon przy Porto z wojen-  
nemi nawet temi okrętami ze wszystkim się  
zatopił.

Kommissarz nasz Eymar w Turynie  
uczestował wspaniale 90 letniego starca  
oyca sławnego Lagrange, zaprowadzł go na  
teatr i dalszy los jego w starości obmyślił. —  
Tymczasowy rząd w Turynie ogłosił w ca-  
łym Piemontie zupełną wolność sumienia  
i tę nawet na doliny Susa rozciągnął,  
gdzie dotąd jeszcze ze 20,000 ludzi sekty  
Waldensa mieszkało.

Podatek na okna, o którym rozumia-  
no, iż w samym Paryżu przeszło 2 mill.  
przyniesie, nie uczyni teraz iak do  
400,000 liwr. Z tej okazji dowiedzieliś-  
my się o dokładniejszej liczbie domow w  
Paryżu, których nie masz iak 24,000 kilka-  
set. — Katedralny kościół w Reims, arcy-  
dzieło architektury Gotckiej, ma teraz  
bydź sprzedany. — Dziś albo jutro oczekuiemy tu jenerała Berthier z Egiptu, któ-  
ry iak mówią ma bydź chory.

Mowiono tu o projekcie ustanowienia  
banku, który ma bydź pół narodowy, pół  
partykularny, pod nazwiskiem Francuz-  
kiego banku. Dzisiaj zapewniają już, iż  
rząd plan jego utożył i w krotce ciału pra-  
wodawczemu do potwierdzenia przesłał.  
Bank ten ma się składać z 45 mill. liw. do  
ktorego rząd 15 mill. na 15 lat bez prowi-  
zyi dał, akcyoniści w Paryżu 15, a po  
departamentach trzecie 15, Bank ten bę-  
dzie wydawał swoje papiery i utrzymy-  
wał wszędzie zmiankowe kasy. Na wia-  
domość tę skoczyły papiery rządowe od  
11 do 16. liw.

Garat, który z Hiszpanii powrócił,

dał się z wielu pięknymi koncertami w  
Toulouse słyszeć.

Obywatel B. zrobił już pierwszy wzor  
nowey swej maszyny Telelog, czyli dale-  
komow zwany. Jeżeli rząd (mowi on) i-  
ego przedsięwzięcie wesprze, doprowadzi  
iż do tego, iż przy republikańskich świę-  
tach na polu marsowym 300,000 ludu u-  
słyszcy razem mowę, którą prezydent dy-  
rektoryatu mieć będzie. — Zimno zawsze  
tu jeszcze wielkie panuje. — Minister mary-  
narki zachęca naszych kupcow w Marsy-  
lii, &c. do handlu do Senegalii, gdyż  
rząd Amerykański zakazał swoim kupcom  
do handlowania tam, równie iak do in-  
nych w Afryce posiadłości Francuzkich.

Z Konstantynopola 13. Grudnia

Sprzedasz towarow i wszystkich  
sprzętow należących do negocyantow re-  
publikańow Francuzow zamieszkających  
w tej stolicy z wielką odbywa się usilno-  
ścią, lecz urzędnicy Porty przez nieznaio-  
mość szacunku niektórych rzeczy czę-  
sto oszukiwani bywają. Pomiedzy pu-  
ściznami które przedała, znacznie-  
szego szacunku są bogate sprzęty ne-  
gocyańta Florenville, tudzież część  
sprzętow bywszego Ambassadorsa Semon-  
ville.

Wice Admirał Seid Ali który w osta-  
tniej wojnie z Rosyą zjednał był siebie  
sławę, a o którym przez długie wygnanie  
zapomniono, przywołanym został z wy-  
gnania i dano mu zapozwolenie kapitana  
Baszy komendę okrętu od 80. armat  
świeżo w Dardanellach zbudowanego.

P. Bouligoi sprawujący interesy Hi-  
szpańskie odebrał iak utrzymują, rozkaz od  
swego Dworu wspierania więźniow Fran-



czukich osadzonych w Bugne. Stosownie zatem do tego i zapozwoleniem rządu przeznaczył pewną kwotę, dla każdego na ich codzienne potrzeby, od kilku dni więźniowie ci są przymuszani odbywać też same pracę co galerowi niewolnicy i są pod dwóch łańcuchami skrępowani.

*Z Bruxelli 10. Stycznia*

Wyprawa przeciw różnym oddziałom Insurgentów pomimo wielkich mrozów z wielką jest popierana usilnością. Dwa regimenta konnych strzelców i wiele batalionów liniowego wojska ustawicznie stoi obozem na granicy Departamentów Dyle i niższej Mozy; ostatnie wiadomości donoszą nam iż żadnego niemasz dnia w którymby nie schwytano niewolników, i w rzeczy samej bezustannie ich tu przyprowadzają. Zakładników ciągle także wybierają w parafiach które się spożniły z zapłaceniem kontrybucyi, albo niedostawiły swego kontinientu do popisu wojennego.

*Z Bruxelli 11. Stycznia*

Insurgenci rozproszeni wbywszy Brabancyi wokolicach Lowanii, kupami teraz zbierają się do innych części departamentu naszego około Campine, gdzie znajdują się największe ich siły. Jeden ich oddział rozciągnął się na nowo kustronie Mechliny, i posuwa się aż do najbliższych wiosek tego Miasta. Przeciwko temu oddziałowi Insurgentów wojska wystano.

*Z Nimegen 10. Stycznia*

Insurekcya Brabancka codziennie dla Francuzów groźniejszą się stała. Znaczny oddział Insurgentów znajduje się w tym momencie mocno okopany w lesie około Ruremonde. Codziennie prawie Insurgenci wypadają z lasów i wielkie

szkody czynią w pobliskich okolicach. Dzisiaj mai, tu przybydź dwa bataliony wojska Francuzkiego, które do Ruremonde spieszą.

*Z Rasztadt 13. Stycznia*

Oczekują tu zniecierpliwnością powrotu kuryera z Wiednia który powieści nową podaną od legacyi Francuzkiej Hrabie Lehibach. Nota ta tyczy się także przechodu wojska Rosyjskiego przez kraj Cesarza Jmć. Ministrowie Francuzby żądają w tej okoliczności dokładnego i adekwatnego czyniącego tłumaczenia. Hrabia Lehibach na dni kilka opuścił Rasztadt, ale dzisiaj ma powrócić nazad. Dotąd nie dokładnie nie wiemy względem planu sekularyzacyow który obywatel Roberjeot do Paryża przesał. Ministrowie wielu dworów podali iek mówią, swoje w tym przedmiocie objaśnienia i propozycye.

*Z Szwajcaryi d. 10. Stycznia.*

Listy z Lucerny pisane mieszczą w sobie, iż tam urzędową odebrano wiadomość o wniściu Francuzów do Neapolu. Inne doniesienia mówią, iż jenerał Championet w momencie bliskiego wniścia do Neapolu odebrał od dyrektoryatu kuryera aby w kraj niepostępował dalej, gdyż uczynione, od dworu Wiedeńskiego oświadczenie, innych wyciąga szrodkow. Dowiadujemy się z Bergamo, że w okolicach tego miasta znajduje się oddział wojsk Francuzkich od 15. tysięcy ludzi. Na granicy od strony krajów bywłych Weneckich zgromadza się także wiele Francuzkiego wojska.

Trzy teraz widoczne partye znajdują się w rzeplitey. naszej: Oligarchow i ta pragnie wojny, gdyż spodziewała się, iż ona wprowadzi nazad dawny skład rzą-

du; konstytucyjnych republikanów, postępujących podług planu wskazanego od Francyi, i republikanów nad to uniesionych, którzy tak jednych jak drugich o arystokrację obwiniają. Ci ostatni są Jakobinami Helweckiem. Dyrektoryat nasz przesłał do rządu pawodawczego list tymczasowego Piemontskiego rządu, w którym ten zachęca rzeczpospolitą naszą do utrzymania ciągle związków przyjaźni i dobrego sąsiedztwa trwających między obudwoma narodami.

O to jest odezwa dyrektoryatu do regimentów Szwajcarskich będących dawniej w służbie Piemontu:

"Obywatle! Dyrektoryat Helwecki daie wam poznać ustawę, która za potwierdzeniem Króla Jmć. Sardyńskiego, nakazuje wam złączyć się, jako wojsko posłtkowe z armią Francuską we Włoszech pod rozkazami jenerała Joubert. Udziała wam także zawartej między dwiema rządami umowy, i w tej znajdziecie tak obowiązki jak i prawa wasze. Niepotrzeba zapewne przypominać wam waszych powinności, ani zwracać oczów waszych na przeznaczenie wasze. Wy pierwsi jesteście pomiędzy odrodzonymi Szwajcarami wezwani do walczenia za wolność waszej oyczyzny i pierwsze laury, które ozdobią iey młodość, będą hołdem i owocem waszej waleczności. Rycerze Helweccy! pamiętajcie, iż macie utrzymować stałą nawiązaniejszego w swoich przyrzeczeniach i nawiązaniejszego w świecie ludu; w świętej zaś sprawie, do której bronienia jesteście powołanemi, nie pytajcie się, która droga do zwycięstwa prowadzi. . . . Idźcie obok Francuzów.,,

*Z Genui d. 2. Syczynia.*

Dnia wczorayszego obywatel Belleville odebrał kurjera od jenerała Joubert. Mowią iż ta armia będąca pod rozkazami tego jenerała 100,000 ludzi jest mocna, nie licząc w to woysk Piemontskich, Liguryjskich, obcych i Cysalpińskich. Armia jenerała Championnet liczy 50,000 ludzi, prócz woysk i Rzymskich. Wszyscy korsarze Francuzcy będący w porcie naszym ostatniey nocy wyszli na morze i ku Liwornowi się udali. Zamiarem ich ma być iak mówią, szkodzić konwoiowi woysk Neapolitańskich w przypadku, gdyby czas miały Liworno opuścić,

*Z Bruxelli d. 14. Syczynia.*

Jenerał Beguinet przed kilku dniami powróciwszy z Paryża, pozawczoray wyjechał z tąd dla obięcia najwyższej komendy nad różnemi woysk oddziałami, które do działania przeciw insurgentom są przeznaczone. Przybyła tu jeszcze świeżo wielka liczba insurgentów w niewolę zabranych, schwytano ich z bronią w ręku w okolicach Lowanii i wielu z nich ranionych zostało. — Miasta Luxembourg, Mechlinia i Bruxella, są zawsze w stanie oblężenia. Kommissya odbywająca się w Luxemburgu skazała na śmierć osob kilka przekonanych o dowodzeniu insurgentom w departamentach Lasow i Ardeones. — Jedna część drugiego regimentu huzarów pozawczoray tu przybyła.

Dwaj emigranci Belgiccy Waecken i Brouet blisko od roku trzymani w więzieniu, odebrali świeżo z Paryża wiadomość pewną, iż w krotce wolność odzyskają.



Okoliczności Irlandyi są znowu smutne i pełne zamieszania. Lord Cornwallis pisał z tego powodu do lorda Rolle pułkownika millicyi Downshire następujący list: "Z największym ukontentowaniem dowiaduję się, Milordzie, o mężaey i partyotycznej skłonności millicyi Downshire, że chce dobrowolnie poty w Irlandyi służyć, poki dobro i bezpieczeństwo W. Brytani wymaga. Jestem &c.

Podpisano *Cornwallis*

Wszyscy kommandanci w hrabstwie Irlandyi odebrali rozkazy do udania się natychmiast na swoje miejsca, i do przesłania rządowi w Dublinie całych sił, którym rozkazują. — W Dublinie z obawy takich niespokojności wszystkie bezpieczeństwa środków poczyniono.

Niedawno zawiadził się tu osobliwszy zakład dwóch Anglików siedzieli w kawiarni jeden z nich wyjął z kieszeni ciężki pułgarefs naładowany bankocetłami, Sposztrzegł to drugi i rzekł: radłbym ja posiadać taki ciężar niechojłbym mieć tylko tyle bankocetłow, ile bym mógł unieść. Ja zaś (pierwszy odpowie) uleżycę sobie mieć tyle bank Angielski nie byłby w stanie mnie ich wypłacenia. Rozumiem bo-

wiem, iż w bankocetłach od 10 fontow mogłbym cały dług narodowy udźwignąć. — Moi Panie (rzecze drugi) o to jest 50 fontow do zakładu, jeżeli W. Pan i 10 innych silnych osob, potrafią w bankocetłach od 10 funtow cały dług narodowy choć na mile uciągnąć, stanął zakład i wzięto się zaraz do obrachunku, z którego okazało się 512 takowych bankocetłow ważyły funt jeden. Wyrachowano potym, iż dług narodowy w wspomnianych bankocetłach 67,855 funtow ważył, azałym że taki ciężar nietylko 10 ale i 100 osob uciągnąć by niezdolały, gdyż przypuszczając 100 ludzi, wypada na każdego po 678 i pół fontow do ciągnięcia. Zakład został zapłacony, lecz przegrywającemu wglowie się pomieścić nie mogło, aby dług narodowy w tak lekkim papierze iak są bankocetle tak miąłbydź ciężkim.

Drugi nie miał osobliwy zakład uczyniony był w traktyerol z jednym zegarmistrzem: że on nie potrafi zieść w pół godziny 12 funtow stokfisu. Zegarmistrz wygrał zakład nie potrzebując więcej czasu iak 17 minut do ziedzenia całych 12 funtow stokfisu. Dla strawienia go nie więcej nie wypił, iak kwaterkę octu.

## D O N I E S E N I A.

J. Cei Kr. Mosci prefektura Złocka uwiadamia, że te następujące dochody przez licytacyę w arende puszczone będą iako to:

Na dniu 5tym Marca roku terażniejszego w Piorkowie w pomieszkaniu, tamtejszego J. MPana dzierżawcy, dwie huty Potaszowe każda od dwóch kotłach do Państwa Piorkowskiego należące od 1go lipca 1799 aż do ostatniego października 1802 na 3 lata i miesiący 4.

Cena fiskalna od dwóch kotłow, 300 Ryn.

Na dzień 15ty Marca potym propinacyę do Osieka należących miejsc iako też 4 młyny w kancelaryi prefektury Złocki na rok jeden i miesiący 4 od 1go lipca 1799 aż do ostatniego października 1800.

Cena fiskalna.

Propinacya w Osieku	- - -	600 ryń.	w Wieżownicy	- - -	580 ..
Na Woytowstwie tam	- - -	150 ..	w Czaykowie	- - -	665 ..
w Długotece	- - -	200 ..	w Strzegomiu	- - -	250 ..
w Płisni i Suthy Woli	- - -	400 ..	3 Młyny we Wieżownicy	- - -	200 ..
w Bukowy	- - -	110 ..	1 detto w Czaykowie	- - -	100 ..

Na które dni naznaczone ochotę mających arendować z tym dodatkiem zaprasza się, aby się

za opatrzyli 10tą częścią ceny fiskalny zadatku, który przed licytacyą do rąk kommissyi złożony bydz ma.

O resztę kondyeyach tej arendy można co dziennie, w tuteyszy kancelaryi Złocki wiadomość powziąć. W Złoty dnia 10 Stycznia.

*Jan Nawratyl.*

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym Edyktem wierzycielom Pana Michała Chrościńskiego zrzekającego się czyli ustępującego dobr swych: że końcem wyznaczenia, podług §. 482 ordynacyi sądowej rozdziału XXXIII, dłużnikowi dobr ustępującemu żywności iemu należący się, dzień 6 kwietnia na godzinę 9 z rana naznaczony jest; na który dzień i godzinę wierzyciele stawić się mają, aby opatrzenie żywności dłużnikowi obmyślili. Wierzycielom zaś zapisy na dobrach mającym wiadomo się czyni, że Radomski komornik Mirecki delegowanym zostął: ażeby niezwłocznie do dobr Bierwce i Wola Bierwiecka Pana Michała Chrościńskiego, do których pod dniem dzisiejszym w Tuteyszym sadzie konkurs jest podniesiony, zlechał, i w przytomności tak tymczasowego kuratora malsy Pana Ignacego Nestorowicza, iako i dłużnika przyzwanego inwentarz całego tak ruchomego iak nieruchomego majątku, nie inniej inwentarz gruntowy dobr spisał; dobra te, przyzwawszy detaxatorow Panow Kazimierza Popiela i Jana Kantego Wąsowicza, uwiadomiwszy wprzod wierzycielow zapisy na dobrach mających, podług rozdziału XVII. i §. 99 i następujących ordynacyi sądowej oszacował; żeby nadto rzezy ruchome do malsy zadłużonego, iako iego własne, należące iakiekolwiek i gdziekolwiek znajdujące się odzienie potrzebne i sprzęty domowe wyiawszy przez znających się na tym dał otaxować, potem zapieczętowane, albo w miejscu pewnym i bezpiecznym pod własną odpowiedzialność złożył, albo komu trzeciemu, zachowując jednak ostrożność bezpieczeństwa, za rewersem do przechowania oddał; gdyby zaś niektóre zepsucia podpadały, żeby iakie z osobna spisał, i podług §. 91 ordynacyi sądowej, ogłosiwszy wprzod licytacyą, w przytomności kuratora malsy więcej dającemu sprzedał, a zebrane pieniądze niemniej kleynoty i dokumenta na summy czyli obligacye, po między ruchomościami znajdujące się, do depozytu sądowego wniosł; ażeby oraz dobra wspomniane tymczasowemu Panu kuratorowi w administracyą oddał, dzień takowej tradycyi przy dokończeniu inwentarza wyraził, i dla większej, wiary oddanie tychże dobr, kuratora podpisem stwierdził. W Krakowie dnia 18 Grudnia 1798.

*Josef de Nikorowicz.*

*Gellinek.*

*W. Roskoschny.*

**Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich zachodniej Galicyi**  
*Elsner.*

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym edyktem Panu Wincetemu z Makomaz Makomackiemu: że adwokat prowincyenalny Onufry Męciński u sądow tych, o prawo własności do prowizyi od summy 12265 zł. pol. u Leonarda Kolsakowskiego będący końcem wynagrodzenia kwoty 13 czer: zło., zażobę na niego podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie obciążowany zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, iemuż Panu Makomackiemu, patrona tuteyszego Liebicha, z iego szkodą i iego kosztem zastępca postanowiły, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 30 marca 1799 roku o godzinie 9 z rana do ustney rozprawy, sam się stawiał, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienić, i podług przepisu tych śrødokow prawa używał, które do obrony swej sprawy za nayskuteczniejsze osądzi; ile ze w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, podług opiewu C. K. praw, samby sobie przypisać był winien.

*Josef de Nikorowicz.*

*Jos: de Cronenfels.*

*Jan Morak.*

**Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniej**  
**w Krakowie d. 14. Stycznia 1798.**

*Elsner.*

Zofia Woydalina we wsi Tonie przy Krakowie leżącej, opuszczona w roku 1790 z czworgiem dziećmi od męża swego Jana Woydały, gdy przez ten przeciąg czasn nie ma żadney o nim wiadomości, uprasza publiczności, jeżeliby kto miał iaką o nim wiadomość czy żyje lub umarł, lub gdzieby się znajdował, aby z miłości bliźniego dla tej nieszczęśliwey kobiety doniośł do redakcyi Gazety Krakowskiej.



## GAZETY KRAKOWSKIEY

---

W NIEDZIELĘ DNIA 3 LUTEGO 1799.

---

*Z Petersburga d. 4 Stycznia.*

Cesarz Jmć. Rofsyyski kazał armią od 5,000 ludzi zgromadzić; która iak zapewnią na wsparcie jego sprzymierzeńców przeznaczona jest, i zastużony jenerał Xzę Galiczyń ma mieć nad nią komendę.— Różne komenderye Maltańskiego zakonu, są od Cesarza Jmć. wielu wojakowym i świeckim urzędnikom stanu rozdane.

*Z Zemlina d. 11. Stycznia.*

Rzeka Sawa, iako też Donay tak mocno zamarzyły iż 4 konną bryką można przez nią iechać. Turcy przybywają tu na saniach od wołów ciągniionych, dla odwożenia stąd towarów do Belgradu. W krotce oczekują w Belgradzie karawanu, który te towary do Konstantynopola i Salonichi odwiezie.— Wczoraj wyprawiono stąd bardzo wiele Tureckiej przędzy; po odbytej kwarantynie do Wiednia, Dreżna i Lipska.— Od Peterwardyńskiego regimentu wyszło stąd 200 ludzi, dla dopeł-

nienia granicznego batalionu, a dla wsziedzenia na statki od batalionu Czaykow 160 ludzi pod komendą 4 officyerów.— Pasmau Oglu, który iak wiadomo osadził cytadelę Watislam, niedaleko Orsowy, postął 500 ludzi do Porets i to miejsce obiał. Kommandant Turecki miejsca tego, uciekł zaraz wszystkiemi mieszkańcami.— W Bośnii w Dubica, Nowi, Trawnik i Zwornik mocno się Turcy zbierają, i zdaie się, iż na wiosnę przeciw Pasmau Oglu poydą.— Pogłoska utrzymuje się dotąd jeszcze, że 15 do 20,000 Rofsyyskiego woyska na poskromienie tego buntownika postępuje.

*Z Kolonii d. 16. Stycznia.*

Twierdza Ehrenbreitsteina coraz bardziej jest ścieśnioną. Wioski, w których Francuzi swoje postawili strażę są pełne woysk mających naysurowsze rozkazy niedopuszczania komunikacyi między mieszkańcami wiosek i oblężonami. Thal wielki cierpi niedostatek przedmiotów nay.

potrzebniejszych i ż twierdzy tylko odbiera żywność. Zamiarem było wysłania pod dniem 4. maiorow Faber i Spiegel żądać od jenerała Dallemagne, aby mieszkańcy Thal mogli się opatrzyć w żywność, wyłęczwszy od tego garnizon twierdzy, którzy mówili, niczego nie potrzebuje, lecz na żądanie ich niezezwolono.

*Z Londynu d. 2. Stycznia.*

D. 23. grudnia huk armat w Parku i Dower i dzwoni nie widzony ogłosiły tu wzięcie wyspy Minorki. Tegoż samego dnia przybył tu kapitan Giffon z depe szami od jenerała Stewart do sekretarza stanu Dundas, który zaraz zdobyte w Minorce Hiszpańskie chorągwie przywiózł. W tymże dniu przybył porucznik Jones z okrętu Leviathan, z depe szami do admira licyi od kommodora Duckworth, który Angielskimi okrętami przeciw Minorce kommanderował. Każdy z tych posłań ców odebrał zwyczajną nagrodę 500 f. szt. za wiadomość o ważnym zwycięż twie.

Wnet potem wysłała nadzwyczajna dwerska gazeta z urzędowemi rapportami jenerała Stewart i kommodora Duckwort. "Mam honor donieść WPaństwu, (pisze Stewart) iż wziąłem wyspę Minorkę bez straty jednego nawet człowieka znaszei strony. Nie mając w przed dokładney wiadomości o istotnym położeniu tej wy spy, odważyłem się wylądować w odno dze Addaia. Wylądowanie nasze zostało spokojnie uskutecznione. Lubo przy pier wszym wylądowaniu nie mieliśmy tylko 800 ludzi, jednak Hiszpanie w liczbie 2000 ludzi nie odważyli się nas atakować. Po stąpiliśmy zaraz w głąb sz kraju, i w krót ce zostaliśmy przesła 200 dezertorow bę

dących w służbie Hiszpańskiej Szwayca row zmocnionemi., Jenerał Stewart opi suje dalej wszystkie swoje marsze i kon tra marsze na Minorze, gdzie drogi nader są wąskie. Po przymuszeniu Port Mahon bez żadnego wystrzału do poddania się, po szedł przeciw miastu Ciudadella, które się równie za dwiema wystrzałami z ar mat poddało. Angielscy oficyerowie, żołnierze i matkowie okazali w tej ha zardowney wyprawie największy zapał, odwagę i stateczność. W kapitulacyi żą dał Hiszpański kommandant aby mógł z swe mi wojskami przy bębieniu i rozpalone mi lantami wyjść; lecz to było nie po zwolone i garnizon wyszedł w cichości. Hiszpański kommandant nazywa się Pe dro Quadrado. Anglicy zdobyli na tej wyspie wiele armat, moździerzy, fuzy y &c. &c.

Wczoray przybyły tu 4 poczt z Du blina, a 5 z Waterford. Między wi lę zgromadzeniami, które się w Irlan dyi wzięciem połączenia Irlandyi z An glią odbyły, najbardziej dystyngwo wało się d. 18 grudnia zgromadzenie w Dublinie, na którym bankierowie i kupecy przeciw temu złączeniu bardzo powstawali.

P. Tomasz Grenville, który jest do Berlina przeznaczony, nie mógł nig dzie do statku przybrać lodu, i dnia 29 grudnia do Jarmut nazad powrócił. Fregata Cam pion, na której on się znajdował, zosta wała 9 dni na morzu, wiele ucierpiała od powietrza, i nakoniec przybyła do okolic Helgoland; ale w kilka mgła i lody przy musily ją do wroczenia się do Jarmut. P. Grenville jest tu dziś, albo jutro nazad spodziewany; posłanicy stanu, którzy mu towarzyszyli tu przybyli.